



Protest stolicy przeciw zamachowi Niemiec na nasze ziemie. 1) Delegacja pochodu powraca z pałacu Rady ministrów po zakomunikowaniu premierowi Grabskiemu protestu stolicy. 2) Ślubowanie u grobu nieznanego żołnierza. 3) Senator Baliński (x) przemawia nad grobem nieznanego żołnierza. 4) Delegacja organizacji kolejarzy i tramwajarzy z pieśnią „Roty” podążają przed Radę miejską. 5) Lotnik francuski, który w wojnie światowej przeciw Niemcom stracił obie nogi, w Radzie miejskiej wraz z innymi weteranami wojny światowej, złożył gorący protest w języku ojczystym

Nie damy ziemi..

Naród polski po strasliwym okresie rozdarcia i wiekowej niewoli odzyskawszy swą niepodległość państwową, z tem większą czujnością trwa na straży całości państwa i nienaruszalności granic Rzeczypospolitej, ustalonych krwią i ofiarami okupionymi traktatami pokojowymi. To też na wieść o zakusach Niemiec, zmierzających do rewizji naszych granic i uszczuplenia naszego terytorjum państwowego, rozległ się po ziemiach polskich gromki głos protestu i sakramentalne ślubowanie: „Nie damy ziemi...”

Protest obywateli Rzeczypospolitej z ludnością stolicy na czele był spontaniczny i imponujący. W myśl odezw władz miejskich zrzeszeń, stowarzyszeń i towarzystw społecznych, zawodowych i t. d. w niedzielę w południe Plac Teatralny w Warszawie zapełniły olbrzymie tłumy dla zaprotestowania przeciw roszczeniom germańskim do zachodnich granic Rzeczypospolitej. Niezliczona ilość delegacji, przedstawicielstw, przybyłych ze sztandarami i transparentami, karna postawa tłumów świadczyła, że stolica protestowała stanowczo i mocno. W sali Rady Miejskiej, szczelnie wypełnionej, przedstawiciele municypalności i poszcze-

gólnych organizacji charakteryzowali cel knoń niemieckich i konieczność reagowania na nie. Prezes Rady miejskiej Baliński odczytał uchwałę Rady miejskiej Warszawy, protestującą przeciwko zakusom niemieckim, poczem przemówił z balkonu do zebranych na placu tłumów.

Po przemówieniu prezesa Balińskiego orkiestry odegrały „Rotę”, która pochwyliły zebrane tłumy. Gdy umilkły ostatnie zwrotki pieśni począł formować się pochód, który ruszył ulicami Senatorską, Miodową, Krakowskim Przedmieściem w kierunku pałacu Radziwiłłowskiego, gdzie prezes Baliński w otoczeniu delegatów Rady miejskiej wręczył premierowi Grabskiemu uchwałę Rady miejskiej. P. premier oświadczył w odpowiedzi delegatom, iż rząd z radością wita jednomyślność w tej świętej dla wszystkich sprawie i niezłomie stać będzie na straży praw naszych. Odpowiedź szefa rządu senator Baliński zakomunikował tłumowi, które powitały ją gromkim okrzykiem.

Ruszone następnie pochodem przez ul. Ossolińskich przed pomnik ks. Józefa. Defilowały tam kolejno wielkie grupy: młodzieży, organizacji społecznych, rzemieślników, robotników, sokolstwa i t. d. Po rozwiązaniu pochodu ulicami miasta długo jeszcze krążyły oddzielne grupy uczestników

pochodu z pieśnią przysięgi, iż „nie damy ziemi skąd nasz ród...”

Niemniej potężnie zabrzmiął głos protestu przeciw zakusom Niemiec na całość Rzeczypospolitej na ziemiach prastarej dzielnicy piastowej: na Górnym Śląsku. Szczególnie żywiołowo wypadły manifestacje protestujące w Katowicach, Rybniku, Tarnowskich Górach i t. d.

W demonstracji niedzielnej w Katowicach brały udział nie tylko wszystkie organizacje, lecz także nieprzeliczone tłumy mieszkańców Katowic, jak i też okolicznych miejscowości.

Już od samego rana zaczęły się zjeżdżać wszystkimi pociągami dążącymi do Katowic tłumy demonstrantów. Przejżdżający grupowali się na placach Andrzeja i Miarki, poczem udawano się na główny punkt zborny t. j. na Plac Wolności. Stąd około godziny 12 w południe, po przyłączeniu się grup miejscowych rozwinął się imponujący pochód ulicą 3 Maja w kierunku rynku. Z łopocaniem sztandarów, z orkiestrami i ze śpiewem na ustach przeprzęgali demonstranci ulicami miasta, dowodząc, iż polską jest Ziemia Śląska i jej lud.

W rynku, z pomiędzy morza głów i sztandarów, wznosiły się mównice, z których rozbrzmiały męskie słowa protestu przeciwko pruskiej zaborczości



Protest Górnego Śląska przeciw niemieckiemu zamachowi. 1) Część olbrzymich tłumów, w Katowicach, wypełniających ulicę Zamkową. 2) Delegacja Związku Halierezyków z Królewskiej Huty, reprezentującego około 30000 członków, wzięła udział w manifestacji protestacyjnej.